

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemcy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 28. lutego. Dnia 27. lutego 1858 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestany VIII. i IX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt VIII. zawiera:

Nr. 23. Cesarski patent z 7. lutego 1858, względem zaprowadzenia regulaminu notaryatu z 21. maja 1855, Dziennik ustaw państwa nr. 94, w Galicyi, Wielkiem księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, następnie w Węgrzech, Krocacyi, Sławonii, Siedmiogrodzie i w Serbskiem Województwie z Temeskim Banatem.

Nr. 24. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 16. lutego 1858, obowiązujący w koronnych krajach Węgier, Krocacyi i Sławonii, Serbskiem Województwie z Temeskim Banatem, w Siedmiogrodzie, Galicyi, Krakowie i Bukowinie, którym się ogłaszają najwyżej potwierdzone przepisy względem liczby notaryuszów, mających się w tych krajach koronnych zaprowadzić.

Nr. 25. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 16. lutego 1858, prawomocne w królestwach Galicyi i Lodomeryi z księstwem Bukowiny, względem postępowania w odebraniu takich należytości, które aktem notaryatu są udowodnione.

Nr. 26. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 16. lutego 1858, obowiązujące królestwo Węgier, Krocacyi i Sławonii, Serbskie Województwo z Temeskim Banatem i Wielkie księstwo Siedmiogród, względem postępowania w odebraniu takich należytości, które aktem notaryatu są udowodnione.

Zeszyt IX. zawiera:

Nr. 27. Oświadczenie ministeryalne z 28. stycznia 1858, którem się ogłasza zawarta między Austryą i Nassawem ugoda względem ponoszenia w sprawach karnych i cywilnych kosztów, wynikających z rekwizycyi obustronnych władz w terytoryum innego państwa.

Nr. 28. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 9. lutego 1858, prawomocne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskawego, w których zaprowadzony jest niższo-austryacki mec jako jedynie prawna miara dla przedmiotów sypkich, którem na mocy najwyższego postanowienia z 20. stycznia 1858 najwyższy patent osobnych miar węgla i wapna z 23. września 1780 wyjmuje się z mocy obowiązującej.

Nr. 29. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych sprawiedliwości i skarbu z 16. lutego 1858, względem mianowania sądu komitatowego Iharos-Bereny w Oedenburskim okręgu administracyjnym według stanowczej siedziby urzędowej Csargó.

Nr. 30. Dekret ministerstwa skarbu z 19. lutego 1858, względem wzajemnego zabezpieczenia internacjonalnej komunikacji na Padzie między Austryą i Modeną.

Nr. 31. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 20. lutego 1858, prawomocne w Dalmacyi, względem oclenia tłustych olejów i podatku konsumcyjnego od płynów spirytusowych.

#### Sprawy krajowe.

(Adres patriarchy Moronitów do Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.)

Patriarcha, biskupi i naczelnicy Moronitów ofiarowali za pośrednictwem Szeika z Edenu Jego cesarzewiczowskiej Mości najdosjniejszemu Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi pewną ilość cedrowego drzewa na wystawienie ołtarza w ślubowanym kościele, dołączając następujący adres:

#### Adres

do Jego cesarzewicz. Mości najdosjniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, jenerał-gubernatora w Lombardo-weneckiem królestwie, naczelnego komendanta marynarki i t. d.

Wasza c. k. Mość! Najdosjniejszy Panie!

Udajemy się do Jego najwyższej łaski:

Całemu światu znany jest uroczysty ślub, uczyniony po straszliwej zbrodni, przy której niegodziwy złoczyńca, odważył się pod-

nieść przeklętą swą rękę na uświęconą osobę Jego Mości Cesarza, którego Bóg w swej łasce niechaj mieć raczy w swojej opiece. Pyszna świątynia, poświęcona boskiemu zbawicielowi, ma wznieść się za szczęśliwe ocalenie w mieście Wiedniu — wszystkie ludy Austrii powinny przyczyniać się do tego wielkiego dzieła, a Wasza cesarzew. Mość dostojny brat Cesarza objąłś sam prowadzenie, gdyż Jego wysoka mądrość podała pierwszą myśl do tego dzieła.

Ta świątynia niechaj stanie się wieczną pamiątką wdzięczności za najwyższą dobroć Boga, że katolickiemu światu wyświadczył tak wielką łaskę ocaleniem Monarchy, który — pomimo młodocianego wieku — dał już liczne dowody swej mądrości i nabożności.

Maronici — pełni najgłębszego uszanowania dla cesarskiej rodziny Austrii, która tylokrotnie ofiarowała im swoją opiekę — pragną przyczynić się według możności do urządzenia tego wspólnego pomnika, i przyłączają się według własnych swych sił do szlachetnych mieszkańców Austrii ofiarować swe dary z darami całego katolickiego świata.

Nie mogąc ofiarować złota i drogich kamieni, nie pozostaje Moronitom nic innego, jak tylko Jego cesarzew. Mość najpokorniej upraszać, aby na wzniesienie ołtarza w nowym wspaniałym kościele raczył przyjąć najlaskawiej kilka odziemków cedrów libanońskich, które tak wielkiego używają u nas poważania z tak wielką bywają pielegnowane troskliwością, i które służyły niegdyś do przyozdobienia świątyni Salamona.

To są nasze życzenia, to nasza prośba, którą do Jego cesarz. Mości ośmielają się zanieść Jego Excelencya patriarchy Maronitów, nasi biskupi i znakomici mężowie narodu.

Dań w Edenie dnia 29. października 1857.

Podpisano: Sługa wszystkich sług Waszej cesarzew. Mości  
Józef Karam, Szeik Edenu na górze Libanon.

### Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Nowy York, 11. lutego. W Filadelfii odbył się meeting, który względem lekomptońskiej ustawy powołał p. Daniel Webster. Z St. Louis donoszą pod dniem 9. b. m., że w prawodawstwie Kansas utrzymał się bil, który temu państwu nadaje konstytucyę. Zaś według doniesień z dnia dzisiejszego oczekiwano, że gubernator jenerał Denwer założy protest przeciw wszystkim, na osobnem posiedzeniu tego prawodawstwa, uchwalonym aktom. Korespondent dziennika *Republican* donosi z Westport, że w warowni Scott w Kansas wybuchły nowe niepokoje i że od gubernatora żądano posilków.

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Lord komisarz wysp jońskich do Aten. — Uzbrojenie floty. — Kuchnia wojskowa. — Ministeryum.)

Londyn, 26go lutego. J. M. Królowa przysiedla się jutro do Osborne.

— Lord wyższy komisarz wysp jońskich udaje się z Korfu do Aten powinszować Królowi Otonowi dwudziestopiętej rocznicy wstąpienia na tron.

Nakazane jeszcze w zeszłym roku uzbrojenie rezerwowej floty w Portsmouth postępuje z wielkim pospiechem. Przyszła flota rezerwowa składać się będzie głównie z paropływów liniowych pierwszej klasy, a na wiosnę będzie ćwiczyć się w ewolucjach morskich, krążąc w pobliżu wybrzeży.

— Chcąc wprowadzić większą rozmaitość w zwyczajne jadło żołnierzy, zaprowadzono w Woolwich nowe piece kuchenne wynalazku kapitana Grant. Urządzenie nowych pieców pozwala w najrozmaitszy sposób przyrządzać potrawy mięsne i jarzyny, oszczędzając zarazem drzewa.

— Dziennik *Globe* pisze: Jak się zdaje odroczy się parlament do przyszłego poniedziałku. W tym dniu odbędą się nawrotne wybory członków gabinetu, zasiadających w Izbie niższej, potem zaś zaproponuje rząd na nowo, aby Izba odroczyła się na 10 lub 14 dni. Jutro odbędą się dwie narady gabinetowe. Na jednej oddadzą dawni ministrowie swe pieczęcie urzędowe, a na drugiej doręczy je Królowa członkom nowego gabinetu.

## Francya.

(Tok procesu spiskowych. — Marszałek Bosquet. — Wiadomości bieżące. — Proces spiskowych na życie Cesarza.)

**Paryż, 26. lutego.** *Monitor* podaje sprawozdanie z toku procesu przeciw spiskowym według opisu *Gazette des Tribunaux*. Z tego samego źródła czerpią swe sprawozdania wszystkie inne dzienniki. Artykuł oddrukowany w *Monitorze* wraz z aktem zaskarżenia zajmuje przeszło 20 szpalt. Proces sam i przesilenie ministerjalne w Anglii są w tej chwili jedynymi przedmiotami powszechnego zajęcia.

— Marszałek Bosquet nie uszedł jeszcze zupełnie niebezpieczeństwa. Prawy bok ma sparaliżowany i jęka się mówiąc. Co dzień odbywają się u niego narady kilku lekarzy.

— Jenerał Mac Mahon sprzeciwiał się ustawom represyjnym sam jeden w całym gronie senatu, poczytując wniesiony projekt za niekonstytucyjny i szkodliwy rządowi.

— Jeden z dzienników zagranicznych podaje następujące sprawozdanie z całego toku procesu przeciw spiskowym:

„Wczoraj d. 25. lutego wytoczył się przed sądem przysięgłych proces przeciw sprawcom zamachu z d. 14. stycznia. Już o szóstej godzinie zrana zebrały się liczne tłumy ludu przed gmachem sprawiedliwości, lecz wstęp do sali wolny był tylko za biletami. Około godziny 10 zapełniła się już cała sala rozpraw. Pomiędzy obecnymi znajdowali się lord Cowley i inni członkowie ciała dyplomatycznego, jenerał Fleury, marszałek Maguan i wielu innych jenerałów i wyższych urzędników państwa, p. Dupin, prezydent sądu kassacyjnego, wielu członków sądu, wszyscy znani adwokaci paryscy i wielka liczba kobiet z wyższych stanów. W gronie przysięgłych zasiadał p. Alloury współpracownik *Debatów*, Villemessant, redaktor *Figara*, Dusaubry, krawiec cesarski, i deputowany Koenigswarter. Prezydent sądu apelacyjnego Delangle przewodniczył posiedzeniu. Jenerałny prokurator tego samego sądu p. Chaix d'Estange zajął miejsce oskarżyciela wraz z swym substytutem Sallé. Na ławce obrońców zasiadli Jules Farre dla Orsiniego, Nogent St. Laurent dla Pierrego, Mathieu dla Rudia i Nicolet dla Gomeza.

Wprowadzeni do sali około 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zajęli więźniowie miejsca na ławce obwinionych.

**Orsini** w 39 roku życia wzrostu średniego o siwiejących już nieco włosach, ma wzrok przeszywający, nos wygięty, usta delikatnie wcięte a zęby rzadkiej białości. Trzyma się wyniosło a często z największym spokojem wodzi okiem po całym zgromadzeniu. Na sobie ma czarny surdut wierzchni, czarne rękawiczki i taką samą krawatę z wyłożonym kołnierzem od koszuli. Akcent mowy traci wiele włoszczyznę.

**Rudio** w 25 roku życia, ma wielką, pełną śmiałego wyrazu głowę, włosy gęste i czarne. Nosi wasy i brodę. Niższa część twarzy wystaje mu znacznie naprzód a ramiona wysoko w górę. Twarz okrywa bladłość. Zachowanie się jego jest pełne spokoju, odpowiedzi krótkie i szorstkie, ubior cały czarny.

**Gomez** może mieć lat 29. W twarzy przebija się niejaka dobroduszość. Cera celuje świeżością. Zachowanie się jego objawia wielki spokój umysłu, twarz jest zupełnie bez zarostu.

**Pierri** liczy lat około 50, nosi krótko obcięte włosy i brodę, które bardzo już siwieją. Twarz pełna zuchwałego wyrazu, ulega łatwo wzruszeniu. Głowę trzyma w górę. Ubiór na nim zupełnie nowy i czarny.

O godzinie 10 minucie 40 przybyli sędziowie, poczem prezydent Delangle zagał posiedzenie. Po zwyczajnych zapytaniach prezydenta co do imienia, stanu i miejsca urodzenia obwinionych przystąpiono do wyborów sędziów przysięgłych. Gdy sędziowie i przysięgli zajęli napowrót swoje miejsca, wybrano na wniosek jenerałnego prokuratora trzynastego przysięgłego, poczem stuga sądowy (*greffier*) Comerson odczytał akt zaskarżenia i powołał po imieniu 40 świadków. Następnie przystąpili sędziowie do inkwizycji obwinionych. Śledztwo zaczyna się od Gomeza.

Gomez zeznaje, że Pierri wyprawił go pod fałszywym nazwiskiem i z fałszywym paszportem do Paryża. Obwiniony utrzymuje, że nie wiedział nic zgoła o politycznych zamiarach Pierrego, chodziło mu tylko o miejsce, jakie mu przyrzeczono wyjednać w Paryżu. W Paryżu też wstąpił rzeczywiście w służbę Orsiniego, nie znając jego zamysłów. Orsini dał mu bombę dopiero 14. stycznia wieczorem, nie mówiąc mu wcale, co z nią ma zrobić. Dopiero w ostatniej chwili, gdy nadjechał powóz cesarski rozkazał mu rzucić bombę w poblizę powozu. Obwinionemu zdawało się, że usłuchając rozkazu, dopełnia tylko zwyczajnego obowiązku posłuszeństwa wobec swego pana. Nie miał przytem najmniejszego wyobrażenia o okropnych skutkach eksplozyi bomby. Złożony w kawiarni Broggo rewolwer otrzymał od Orsiniego. Na zarzut prezydenta, że bardzo mało szczeroci w jego zeznaniu, bo sprzeciwia się zupełnie temu, co powiedział w inkwizycji wstępnej, gdzie zeznał, jako zamysł zamordowania Cesarza udzielono mu śród drogi do opery, odpowiada Gomez z wyrazem niedoleźnego zakłopotania, że na prawdę nie wiedział o zamiarze zamordowania Cesarza.

Rudio badany zaraz po Gomezie zeznaje, że Bernard wysłał go do Paryża porozumieć się z Orsinim. Powiedział mu tylko, że tam przyjdzie coś przedsięwziąć. Przybywszy do Paryża wyszukał obwiniony Orsiniego, który opowiedział mu swój zamiar, zapytując czy może liczyć na jego pomoc. Rudio nie chciał mu tego odmówić, ulegając miłości własnej. Dawniej bowiem obwiniano go w Londynie o tchórzostwo, a nawet mieniono szpiegiem francuskim, co

mu pewnego razu ściągnęło dość niebezpieczne pełnienie sztyletem. Przyjmując tedy propozycję Orsiniego, myślał się w ten sposób w obec swych ziomków oczyścić z podniesionych przeciw niemu zarzutów. Przy dokonaniu zamachu rzucił bombę na dany znak Orsiniego i schronił się zaraz do pobliskiego domu gościnnego, lękając się, aby nie padł ofiarą rzuconych później bomb. Na zapytanie prezydenta jaką sumę wziął za udział swój w tej ohydnej zbrodni, odpowiada obwiniony, że Bernard doręczył mu w Londynie 336 fr.

Po Rudio rozpoczął prezydent śledztwo Orsiniego, który wstąpił bardzo szumnie, przyjmując rolę oswobodziciela Włoch. Jedynym zadaniem jego życia było — jak mówi — oswobodzić swą ojczyznę. Zatrzymując się długo przy rewolucji rzymskiej i następnej wyprawie francuskiej, powiada że wtedy już przyszła mu myśl pojsć w ślady Brutusa. Śmiercią Cesarza chciał sprowadzić zmianę porządku we Francji a tem samem wywołać rewolucję we Włoszech, które naprzód muszą być wolne, nim rozstrzygną, jaką należy im przybrać formę rządu. Wystrzegając się wszelkich uwag osobistych, nie chce nie zeznać na swych spółników. W pierwszej chwili gniewu dowiedziawszy się o ich zeznaniach, zrobił był niektóre odkrycie, które obecnie odwołuje. Zaprzecza przytem, aby sam rzucił bombę. Miał wprawdzie dwie przy sobie, ale jedną rozkazał rzucić pewnemu Włochowi, którego imienia nie chce wyjawić, drugą zaś musiał położyć na ziemię, bo ugodzony drzazgą poprzedniej bomby, nie miał już siły rzucić swoją. Prezydent zapytuje Rudia i Gomeza, czy widzieli którego z swych ziomków w poblizu Orsiniego, a na ich zaprzeczenie oświadcza obwiniony, że nie może to wcale zadziwiać, bo każdy z nich był zanadto zajęty sobą samym, aby mógł zwrócić uwagę na coś jeszcze innego. Prezydent opierając się na zeznaniach spółników zamachu stara się dowieść Orsiniemu, że tłumaczenie jego nie zdaje się podobnem do prawdy.

Badany następnie Pierri zapuścił się w długie opowiadanie całego swego życia, podnosząc swoje zasługi około rzeczywospolitej rzymskiej, w którymto czasie wysłał go był Mazzini w charakterze komisarza do Ankony i Imoli. Zaprzecza jednak stanowczo, aby miał brać udział w zamachu. Opuścił Birmingham w sprawach rodzinnych, chciał tylko odwiedzić swego syna w Paryżu. Prezydent przypomina mu poprzednie zeznanie, gdzie wypowiedział, że przybył do Paryża, aby się porozumieć z Alsoppem względem zakupu bomb, których zamierzał użyć we Włoszech. Obwiniony odwołuje obecnie to zeznanie. Co do znalezionej przy nim bomby i swej bytności w poblizu opery na kilka chwil przed zamachem, daje objaśnienie następujące: Lękając się na pozór rewizyi w swym domu, prosił go Orsini aby mu przychowwał jedną z swych bomb. Nie mogąc odmówić tej prośbie, wziął z sobą bombę, ani się domyślając, z czego się składa. Jednocześnie naznaczył mu Orsini schadzke w jednej z kawiarni przy bulwarach. Nie znając dobrze położenia kawiarni, szedł wzdłuż bulwarów. Stanawszy u wielkiej opery zdziwił się niemało widząc ją rześcicie oświetloną. Kiedy zaczął dopytywać się o przyczynę oświetlenia, przytrzymano go właśnie w tej chwili.

Na zapytanie prezydenta oświadcza Rudio, że Pierri wiedział bardzo dobrze, do czego miały służyć bomby. Orsini zaś nie chce nie zeznać w tym względzie, upewniając, że nie zadałby fałszu żadnemu z swych spółobwinionych, choćby nawet i słuszny miał do tego powód.

Posłuchanie obwinionych trwało do czwartej godziny po południu. Po krótkiej przerwie przystąpił prezydent do badania świadków. Wielu z nich, po większej części sierżanci miejscy zdają sprawę z samego wypadku zgodnie z osnową znanego już aktu zaskarżenia. Ciekawe są oświadczenia rusznikarzy Devisme i Carou, którzy jak wiadomo rozpoznawali skład jednej bomby. Bomba ta zawierała 130 gramów eksplozującego srebra, z siłą 200 do 300 funtów prochu. Dr. Tardieu zdawał sprawę z liczby i stanu zabitych i ranionych. Posiedzenie skończyło się zaraz po piątej. Jutro nastąpi dalsze przesłuchanie świadków, poczem zabierze głos jenerałny prokurator.

## Belgia.

(Uchwała izby co do wychodźców i prasy.)

**Bruxela, 26. lutego.** Przy głosowaniu nad projektem rządowym co do wychodźców i przestępstw prasy oświadczyli się za rządem wszyscy deputowani stronnictwa liberalnego. Tylko jeden p. Vandepereboom wystąpił przeciw wnioskowi, wyznając, że dając w r. 1852 głos przeciwny w tej samej sprawie, nie może zmienić swego postępowania, bo jak wówczas tak i teraz poczytuje za szkodliwy przedłożony projekt.

## Włochy.

(Czynności w izbach. — Przedłożenie projektu w sprawach przysiężenia.)

**Turyn, 19. lutego.** Przedwczoraj przedłożono izbie projekt ustawy względem kary za przysiężenie na życie zagranicznych Monarchów i panujących; minister sprawiedliwości p. Foresta oznacza w wyłożeniu powodów potrójny cel tej ustawy. 1.) Szczegółowem rozporządzeniem zapobiedz przysiężeniom na życie zagranicznych monarchów i naczelników rządu, i na te przysiężenia wymierzyć kary. 2.) Oznaczyć najmniejszy wymiar kary na przestępstwo pochwalenia politycznego mordu. 3.) Przysięgłym, sędzającym dotąd tylko przewinienia prasy, poruczyć także i organizację sędziów, którzy będą wyrokować o zwykłych przestępstwach.



Komisyja ustanowiona do wydania korespondencji Napoleona I. złożyła sprawozdanie z swych czynności. Pokazuje się z tego dokumentu, że pierwszy tom zbioru wyszedł już na widok publiczny.

**Londyn, 27. lutego.** *D'Israeli* wydał adres do swych wyborców, gdzie oświadcza, że przymierze z Francją musi być utrzymane za pomocą pojedynczych i silnych środków. Przyczyną nieporozumienia między obudwoma narodami muszą ustąpić, aby pokój nie doznał przerwy.

**Turyń, 28. lutego.** Akademię wojskową zamknięto na czas niejaki a uczniów poodysyłano do domu. Lba potwierdziła przymierze pocztowe z Anglią. Wszystkie wydziały izby oświadczyły się za modyfikacją projektu ustawy co do przestępstw prasy. Jedna wojskowa brygantyna sardyńska uda się na życzenie osadników sardyńskich w Montevideo do La Platy.

**Genua, 27. lutego.** *Corriere mercantile* zapewnia wprawdzie, że zbrojne łodzie patrolowały ostatnimi nocami po porcie, powątpiewa jednak o prawdziwości pogłoszek, co do jakiegoś podejrzanego okrętu amerykańskiego.

**Kurs lwowski.**

Dnia 3 marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski . . . . . " "	4	45	4	48
Półimperyj zł. rosyjski . . . . . " "	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	35 1/2	1	36 1/2
Talar pruski . . . . . " "	1	32	1	33 1/2
Polski kurant i pięćzłotówka . . . . . " "	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	79	15	79	42
Galic. obli-gacje indemnizacyjne }	78	20	79	—
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	83	52	84	30

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 1. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 5/8 - 84 1/2. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 97 - 97 1/2. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 1/2 - 98. Obligacje długu państwa 5% 81 5/8 - 81 3/4, det. 4 1/2% 72 - 72 1/4, det. 4% 64 1/4 - 64 1/2, detto 3% 50 - 50 1/2, detto 2 1/2% 41 - 41 1/2, detto 1% 16 1/4 - 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — Detto Odenburgs. z wypłatą 5% 96 — — Detto Peszt. 4% 96 — — Detto Medyol. 4% 95 — — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 1/4 - 88 1/2, detto węgier. 79 1/4 - 79 3/4, detto galic. i siedmiogr. 79 - 79 1/4, detto innych krajów koron. 85 1/2 - 86 1/2. Oblig. bank. 2 1/2% 64 1/2 - 65. — Pożyczka loter. z r. 1834 327 - 328. Detto z roku 1839 131 - 131 1/2. Detto z r. 1854 108 - 108 1/2. Renty Como 16 - 16 1/4. Galic. list. zastawne 4% 78 1/2 - 79. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 1/2 - 88. — Glognickie 5% 80 - 81. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 86 1/2 - 87. — Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 - 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 - 112. Akcyi bank. narodowego 920 - 981. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 257 - 257 1/2. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 120 1/4 - 120 1/2. Detto Budzynski-Lincko-Gmundzkiej kol. — — — Detto półn. kolei 136 1/8 — — — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 307 - 307 1/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 102 1/4 - 102 1/2. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93 5/8 - 93 3/4. Detto cisańskiej kolei żel. 100 3/8 - 100 1/2. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 255 1/2 - 256. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 193 - 193 1/2. Detto losy tryest. 106 - 106 1/2. Detto tow. żegl. parowej 565 - 566. Detto 13. wydania 100 3/4 - 101. Detto Lloyd 400 - 403. Peszt. mostu łańcuch. 59 - 60. Akcyje młyna parowego wiedz. 66 - 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 - 20. Detto 2. wydania 29 - 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 - 82 1/2. Windischgrätzka losy 25 3/4 - 26. — Waldsteina losy 27 1/4 - 27 1/2. Keglevicha losy 16 1/4 - 16 3/4. Ks. Salma losy 44 - 44 1/4. St. Genois 38 - 38 1/4. Palfęgo losy 38 - 38 1/4. Clarego 39 - 39 1/4.

Amsterdam 2 m. 87 3/4 l. Augsburg Uso 105 1/8. Bukareszt 31 T. 267. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 105 l. — Hamburg 2 m. 77 1/2. — Liwana 2 m. 104 3/4. — Londyn 3 m. 10 - 14. Medyolan 2 m. 104 3/4. — Paryż 2 m. 123 1/4 — Cesarzkiej ważnych dukatów agio 7 1/4 - 1/2. Napoleons'dor 8 12 - 13. Angielskie Sover. 10 18 - 19 — Imperyal Ros. 8 23 — — Srebro — —.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 3. marca.

Oblig. długa państwa 5% 81 1/8; losowane obligacje 5% —; obligacyi długa państwa 4 1/2% —; 4% —; 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 131 1/8; z r. 1854 107 1/16; pożycz. nar. z r. 1854 84 3/16. Oblig. banku —. Akcyje bankowe 981. Akcyje zakładu kredytowego 262 1/16. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. 1870 Austr.-franc. akcyje kolei żelazn. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadeckiej —. Kolej cesarszowej Elzbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 188 1/2. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 561. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —. Akcyje niższ.-austr. Towarzystwa eskomtowego po 500 złr 602 1/2. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. —. detto węgierskie 79 3/4. Amsterdam 87 1/2. Augsburg 105 1/2 l. Bukareszt 267 1/2. Konstantynopol —. Frankfurt 104 3/4. Hamburg 77 3/4. Lipsk —. Liwana —. Londyn 10 — 14 1/2. Medyolan 104 3/4. Marsylia 122 3/4. Paryż 123. Agio duk. ces. 7 1/4.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 3. marca.

Hotel rosyjski: PP. Komarnicki Bolesław, z Sasowa. — Lenciewicz Erazm, z Zadzówrza. Hotel angielski: PP. Br. Wimersperg, c. k. porucznik i Krätzer de Friesland Edw., ze Żółkwi. — Rubczyński Alf., ze Stanina. Hotel Langa: P. Bykowski Stan., ze Sokala. Hotel europejski: PP. Berezowski Henr, z Wodnik. — Janicki Rysz., z Tarnopola. — Sierakowski Wład., z Podbereza. — Rubczyński Mar., z Bilitówki. Pod białym koniem: Przygodzki Felix, ze Sokala.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 3. marca.

PP. Bobrowski Karol, c. k. rotmistrz, do Jendrychowa. — Br. Berster, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Orzechowski Walenty, do Kamionki. — Sozański Ant., do Torhanowiec. — Sozański Winc., do Wolicy. — Zsembery Michał, c. k. rotmistrz, do Gródka.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 2. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.08	— 1.0°	92.3	połudny	sl. śnieg
2. god. popoł.	323.79	— 0.8°	88.2	"	"
10. god. wiecz.	325.37	— 8.0°	83.9	"	" pogoda

Wysokość śniegu 17''.

**T E A T R.**

*Dziś* na scenie niemieckiej na dochód śpiewaczki Emmy Ling „Chonchon“, wodwil w trzech oddziałach z francuskiego. *Jutro* przedstawienie polskie „Harald“ tragedia w 5 aktach oryginalnie wierszem napisana przez Maxymiliana hr. Fredrę.

**KRONIKA.**

Wiadomości lokalne: Za przekroczenie przepisów obchodzenia niedzieli i świąt ukarano aresztom w miesiącu lutym następujące osoby: M. K.; J. K.; S. W.; N. G.; J. H.; F. H.; M. G. i S. B. — Kara pieniężna została obłożeni reżnicy: Mejer S., Karol P., Berl B., Izak S., Leiser K.; szynkarze: Abraham A., Dawid G., Rachel B., Nathan B., Nisson M., Wincenty J., Jan D., Herz G., Berl Leib G., Izrael M., Józef W.; za przekroczenie nocnej godziny zamykania domu został skazany na karę pieniężną szynkarz Gabryel E.; wszystkie kwoty pieniężne przesłano na fundusz ubogich miejscowych.

W szpitalu głównym zmarł szeregowiec J. H. na wściekliznę.

W domu nr. 193 3/4 i w domu nr. 390 1/4 powstały w kominach pożary, które jednak bez dalszych szkodliwych skutków ugaszono.

W piwniczem mieszkaniu pod nr. 448 3/4 zmarł nagle na osłabienie ciała czyszciciel kanałów Józef O.

W domu pod nr. 275 w mieście zaważła się na trzecim piętrze kuchnia i przerwała drugie piętro. Przy tej sposobności została skałeczona sześćdziesięcioletnia Feige K.

W domu pod nr. 576 3/4 wybuchł w nocy z 24. na 25. lutego ogień, przezco niejaka część końskich stajen, otaczających dziedziniec tego domu, stała się pastwą płomieni. Przyczyna powstania tego pożaru dotychczas nie jest odkryta, jednak zdaje się, że ogień był podłożony, gdyż paląca się stajnia i dziedziniec były zamknięte i nikomu nieprzystępne.

Właścicielowi domu Dawidowi Herz S. skradziono 24. lutego h. r. z sekretarzyka kwotę 1200 złr. m. k., 1010 złr. m. k. zwrócił mu nazajutrz jego służący, który tę kwotę otrzymał od nieznajomego. Karne indagacja przeciw Mojżeszowi H., podejrzanemu o tę kradzież, jest w toku.

Kupcowi Ozyaszowi N. umknął służący Salamon L. z sumą 3220r. m. k., powierzona mu na zakupienie obligacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych; został jednak z większą częścią skradzionych pieniędzy schwytany i do sądu odstawiony.

— W Średni, przedmieściu Samborskim, wybuchł d. 25go lutego ogień w domu Macieja Lenarta o 7mej godzinie rano, i mimo pospiesznego ratunku spaliło się 6 domów i jedno zabudowanie gospodarskie. Nieszczęściem udusił się w dymach i płomieniach, i jak się zdaje we śnie, dziesięcioletni chłopiec, sierota Wawrzyniec P., którego przy tak wielkiem zamieszaniu nie dało się uratować.

- Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem** odbiorą z numerem 49 Czasu, zeszyt lutowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:
- I. O umiejętności w Rosji, z memoryalu hr. Józefa de Maistre.
  - II. Dalsze wspomnienia o pułku lekko-konnym polskim gwardyi Napoleona I., przez generała Józefa hr. Załuskiego.
  - III. Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiża, (dokończenie), wydane przez Józefa Jerzmanowskiego.
  - IV. Poezje: Pokuszenie, przez Teofila Lenartowicza. Dwa sonety, przez ś. p. X. Stanisława Choleńiewskiego. Do białego ducha, przez R. Tomińskiego.
  - V. Młode serce, powieść, (ciąg dalszy), przez Maryana Dobrowolskiego.
  - VI. Przegląd piśmiennictwa, przez Lucyana Siemińskiego.
  - VII. Luty 1858, przez Maurycego Manna.
  - VIII. Kronika: z Krakowa — korespondencye: z Wiednia — z Poznania — z Berlina — z Paryża — z Florencyi.
  - IX. Gazetka literacka.
- Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt lutowy jest zeszytem dwudziestym szóstym roku trzeciego, a drugim tomu dziewiątego.
- Zeszyt następny wyjdzie dnia 31. marca, zawsze w objętości zapowiedzianej przy ogłoszeniu 12 do 15 arkuszy druku.